Brak nr 98, 117-118

P

Cena numeru 2 zł

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV — CZWARTEK, 1 KWIETNIA 1948 ROKU — Nr 89 (1017)

Starcia w Nowym Jorku

Strajkujący pracownicy oblegają giełdę. Walki marynarzy z policją Trumana

UOWY JORK (PAP). — Okręg giełdy nowojorskiej w dzielnicy Wall-Street **był terenem utarczek między policją a pikietami dochodzącymi 2 tysięcy osób.** Rozpoczęty we wtorek strajk zjednoczonego związku pracowników finansowych AFL jest pierwszym **w historii strajkiem na giełdzie nowojorskiej.**

AFL zapowiedziało pełne poparcie dla strajkujących, zaś związek marynarzy handlowych udziela wydatnej pomocy w pikietowaniu.

Powodem zaprzestania pracy jest odrzucenie żądania urzędników przyznania im podwyżki płac. **W wyniku walk z policją wielu pikietujących, zwłaszcza marynarzy handlowych, poraniono ciężko, ponadto zaś aresztowano kilkadziesiąt osób.** Przewodniczący związku pracowników finansowych giełdy wydał oświadczenie **oskarżające policję o brutalne zachowanie się i o służenie interesom giełdy a nie pracowników.**

Cała dzielnica Wall-Street jest częściowo zamknięta dla ruchu. W licznych punktach stacjonują oddziały rezerwy policyjnej.

Wobec stanowczej odmowy władz giełdy przyznania podwyżki wynagrodzeń w ilości zaledwie 3—5 dolarów tygodniowo, **szanse porozumienia są chwilowo bardzo nikłe.**

NOWY JORK (PAP). Sytuacja strajkowa w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego pozostaje bez zmian, to znaczy, że *około 400 tysięcy górników odmawia powrotu do pracy.*

Przewodniczący związku górników — Lewis, złożył zeznania przed trzyosobowym komitetem Trumana, powołanym dla zbadania zatargu w przemyśle węglowym. Lewis w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że *nie ma się do czynienia ze zorganizowanym strajkiem w wyniku nakazu związku, lecz ze spontanicznym porzuceniem pracy przez górników, którzy oskarżyli pracodawców o niedotrzymanie umowy zbiorowej.*



Dymitrow przybędzie do Pragi

celem zawarcia traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją

PRAGA (PAP). — Podano tu do wiadomości, że w początkach kwietnia przybędzie do Pragi premier bułgarski Dymitrow. **Pobyt jego będzie związany z zawarciem układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją i Bułgarią.**

Dla uczczenia zasług Dymitrowa, postanowiono nazwać jeden z większych placów praskich jego imieniem. Równocześnie zadecydowano postawienie w stolicy pomnika ku uczczeniu 94 Bułgarów, którzy zginęli na ziemi czechosłowackiej w walce z okupantem.

Ustępstwa ZSRR na rzecz Austrii

Związek Radziecki zredukował ponownie swe roszczenia reparacyjne

LONDYN (PAP). Po kilkudniowej przerwie świątecznej zastępcy ministrów spraw zagranicznych wznowili dyskusje nad traktatem pokojowym z Austrią.

Na posiedzeniu środowym *delegacja radziecka, pragnąc jak najszybszego załatwienia kwestii austriackiej, poczyniła nowe ustępstwa w sprawie odszkodowań w gotówce, należnych Związkowi Radzieckiemu od Austrii z tytułu scedowanej na rzecz Austrii własności niemieckiej.* Delegat radziecki oświadczył mianowicie, że *Związek Radziecki gotów jest obecnie zredukować o dalszych 25 milionów dolarów należną mu sumę i przyjąć sumę 150 milionów dolarów, płatną w ciągu 6 lat.*

Jest to poważne ustępstwo na rzecz Austrii, która, w myśl pierwotnych propozycji radzieckich, miała zapłacić 200 milionów dolarów (później Związek Radziecki zredukował te roszczenia do 175 milionów) w ciągu 2 lat.

Oświadczenie marszałka Sokołowskiego

o kontroli tranzytu osób i towarów przez strefę radziecką

BERLIN (RAP). — Marszałek Sokołowski wystosował w dniu wczorajszym oficjalny list do głównodowodzących pozostałych stref okupacyjnych w sprawie połączeń komunikacyjnych Berlina ze strefami zachodnimi oraz w sprawie tranzytu osób i towarów przez strefę radziecką Niemiec.

Marszałek Sokołowski powiadomił głównodowodzących stref zachodnich, że władze radzieckie zmuszone zostały do przedsięwzięcia środków, zmierzających do bardziej surowej, niż dotychczas, kontroli. Przepisy dotyczące przejazdu osób narodowości niemieckiej przez radziecką strefę okupacyjną Niemiec zostały rozciągnięte na wszystkie narodowości.

Każda osoba, która zechce wyjechać lub przyjechać do Berlina, będzie musiała otrzymać zezwolenie władz radzieckich. Każdy transport towarów przechodzący przez radziecką strefę okupacyjną, będzie musiał być uzgodniony z władzami radzieckimi.



Czang-Kai-Szek ewakuuje porty

PARYŻ (PAP). Rząd nankiński *zapowiedział,* że zamierza ewakuować porty Hai-Uei, Lung-Keu i Peng-Lai we wschodniej części prowincji Szantung. *Decyzja ta nastąpiła na skutek niemożności obrony tych portów atakowanych koncentrycznie przez wojska chińskiej armii ludowej.*

Brat prezydenta Benesza

wraca z USA do Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Dzienniki praskie donoszą, że brat prezydenta Benesza, Jan Benesz, przebywający od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych postanowił w najbliższym czasie wrócić do Czechosłowacji.

Wymiana handlowa polsko-szwedzka

Podpisanie protokułu w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 30 marca rb. podpisany został w Warszawie protokół **o wymianie towarowej polsko-szwedzkiej na okres kwietnia br.**

Jak wiadomo, układ handlowy, zawarty między Polską i Szwecją w dniu 18 marca rb. ustalił listy towarowe importowo-eksportowe na przeciąg 12 miesięcy, który to okres kończy się z dniem 1 kwietnia br.

Wspomniany protokół podpisany został w ramach toczących się obecnie w Warszawie rokowań polsko-szwedzkich, których celem jest m. in. **ustalenie list towarowych na nowy okres roczny.**

Protokół ten podpisany został przez przewodniczącego delegacji szwedzkiej ministra pełnomocnego p. E. Modiga i przewodniczącego delegacji polskiej, ministra pełnomocnego p. dr. A. Rose.

Pielgrzymka bankierów do Watykanu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Lizbony, że zatrzymał się tam w drodze z Waszyngtonu do Watykanu specjalny wysłannik prezydenta Trumana — Myron Taylor. Wysłannik Trumana przeprowadzi w Lizbonie rozmowę z premierem Salazarem, po czym uda się do Madrytu, gdzie przewiduje się kilka konferencji Taylora z przedstawicielami reżimu frankistowskiego, a nawet nie wyklucza się specjalnej rozmowy z generałem Franco. W tutejszych kołach politycznych wizytę Taylora w Madrycie wiąże się z ostatnimi posunięciami rządu amerykańskiego, zmierzającymi do wciągnięcia frankistowskiej Hiszpanii do zespołu państw zachodnio-europejskich, z prawem uczestniczenia również w planie Marshalla.

Upaństwowienie przemysłu na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Upaństwowiono tu ostatnio wielkie przedsiębiorstwa budowlane. *Dotychczas upaństwowiono 580 przedsiębiorstw przemysłowych.* W przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym odbywają się specjalne dochodzenia *celem zbadania źródeł kapitału akcyjnego.* Całokształt akcji nacjonalizacyjnej będzie omawiany w parlamencie w połowie kwietnia rb.

Togliatti o „pomocy” amerykańskiej dla Włoch

RZYM (PAP). Palmiro Togliatti wygłosił przemówienie w Bari, w którym poruszył m. in. sprawę *„pomocy” amerykańskiej dla Włoch.* Mówiąc o wysokich kosztach i opłatach za tę „pomoc”, Togliatti zwrócił uwagę, że *Związek Radziecki jest w stanie pokryć np. całe zapotrzebowanie Włoch na pszenicę po cenach o połowę niższych od amerykańskich. ZSRR nie żądałby przy tym, jak to czyni USA, zapłaty w walucie obcej, lecz w towarach włoskich.*

Proces hitlerowców w Grazu

WIEDEŃ (PAP). W środę rozpoczął się w Grazu oczekiwany z wielkim zainteresowaniem proces 6-ciu przywódców wykrytego niedawno *spisku hitlerowskiego.* Z aktu oskarżenia wynika, że oskarżeni usiłowali skupić wszystkich hitlerowców, *obdarzonych talentem wodzostwa, by „móc skutecznie włączyć się do konfliktu między wschodem i zachodem”.*

Prowokacje faszystów włoskich

Strzały do robotników i bomby — przed wyborami do parlamentu

RZYM, (PAP). — W chwili zbliżania się dnia wyborów do parlamentu włoskiego, zarysowuje się coraz wyraźniej przymierze chrześcijańskich demokratów z faszystami. Jednym z przykładów tego jest **prowokacja**, jaką zanotowano w miejscowości Somalia w prowincji mediolańskiej.

Właściciel majątku ziemskiego Poninelli sprowokował dyskusję polityczną z grupą robotników - komunistów, podczas której niespodziewanie **wyciągnął rewolwer, strzelając do zgromadzonych.** Dwie z obecnych osób **zostały zabite**, a to 20-letni Busti i robotnik Samproni, trzeciego zaś — Tobioniego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Zabójcę, który w czasie okupacji **służył w SS — aresztowano.**

W pogrzebie ofiar bandyckiego zachowania się faszysty SS-owca wezmą udział delegacje robotnicze całej Lombardii. **W wielu miejscowościach ogłoszono już strajki protestacyjne.**

Do innych prowokacji doszło w Turynie, gdzie w parku w San Fedelino **znaleziono 8 bomb o dużym potencjale wybuchowym.** W parku zebrało się w drugi dzień świąt Wielkiejnocy wielu robotników wraz z rodzinami.

Zbrodniczy czyn, który **mógł spowodować prawdziwą rzeź** udaremniono dzięki przypadkowi, albowiem jeden z robotników spostrzegł leżącą bombę. Dalsze poszukiwania doprowadziły do znalezienia innych bomb. **Zamach zorganizowali członkowie neofaszystowskiej organizacji włoskiej, której rozwiązania domagają się już od dłuższego czasu włoskie masy robotnicze.**

Truman zdradził partię Roosevelta

Senator Taylor odsłania kulisy polityki Białego Domu

NOWY JORK (PAP). Kandydat na wiceprezydenta z ramienia trzeciej partii Wallace'a — senator Taylor — wygłosił w Hollywood wielkie przemówienie na wiecu zorganizowanym przez Organizację Postępowych Obywateli Ameryki i Niezależną Partię Kalifornii. Na wiec przybyło ponad 12 tysięcy słuchaczy.

Taylor wystąpił z ostrą krytyką rządu Trumana charakteryzując go jako dobrowolnego partnera partii republikańskiej w dwupartyjnej koalicji Wall-streetu i militarystów. Taylor podkreślił, że partia Trumana nie jest tym samym czym była za czasów Roosevelta. W istocie jednakże jakkolwiek partia demokratyczna zachowuje nadal swoją dawną nazwę, nie różni się ona już dzisiaj od partii republikańskiej w ujmowaniu podstawowych zagadnień. **Mówca wysunął pod adresem prezydenta szereg zarzutów podtrzymywania imperialistycznej polityki republikanów, reprezentowanej przez Vandenberga, Dullesa, Hoovera i im podobnych.**

Taylor potępił politykę zagraniczną Departamentu Stanu, zmierzającą w pierwszym rzędzie do podważenia prestiżu ONZ, oraz za fałszywe głoszenie idei sprawiedliwości i pokoju pod których pokrywą **realizuje się jak najbardziej imperialistyczne dążenia.**

Mówca oświadczył, że istotnym dążeniem planu Marshalla jest podporządkowanie krajów europejskich monopolom i koncernom Stanów Zjednoczonych oraz **doprowadzenie w roku 1952 do niższego poziomu życia w Europie od tego, jaki istniał w roku 1938.**

Spór o Honduras brytyjski

LONDYN (PAP). — Foreign Office rozpatruje obecnie ostatnią notę rządu Guatemali, stwierdzającą, że Guatemala byłaby gotowa zgodzić się na arbitraż w sporze o Honduras brytyjski. Nota odrzuca twierdzenie Londynu, że rząd brytyjski działał w granicach swych uprawnień, wysyłając do Bolize okręt wojenny i wojska celem zapobieżenia ewent. agresji na Honduras brytyjski ze strony Guatemali. Rząd Guatemali podkreślił ponownie, że Honduras brytyjski znajduje się w obrębie terytorium należącego do Guatemali i dlatego wysłanie okrętów i wojsk uważa za akt agresji.

Zaproszenie zbrodniarza

do udziału w planie Marshalla

PARYŻ. (PAP). — Koła oficjalne uchylają się od komentarzy w sprawie **uchwały Izby Reprezentantów, zalecającej włączenie Hiszpanii generała Franco do planu Marshalla.** Czynniki urzędowe zasłaniają się brakiem szczegółowych informacji, choć **cała prasa francuska ogłosiła pełny tekst uchwały. Pisma popierające rząd wstrzymały się od komentarzy, lecz w kołach dziennikarskich podaje się, że koła rządowe są wyraźnie zmieszane uchwałą Izby Reprezentantów. Uchwała ta demaskuje bowiem w zupełności istotny charakter planu Marshalla, który był przedstawiany francuskiej opinii publicznej, jako „pomoc dla krajów zniszczonych podczas wojny".**

Pod osłoną kordonów policji

toczą się obrady konferencji panamerykańskiej

NOWY JORK (PAP). — Na konferencji panamerykańskiej w Bogota wystąpili liczni mówcy, którzy usiłowali postawić uczestników narad pod znakiem „straszaka komunistycznego". Przewodniczącym **został wybrany minister spraw zagranicznych Kolumbii, Gomes.** Dzienniki amerykańskie donoszą, że **stolica Kolumbii znajduje się pod ochroną niezwykle silnych oddziałów policji, ściągniętych z całego kraju.** Władze Kolumbii obawiały się bowiem **masowych demonstracji przeciwników penetracji amerykańskiej do krajów Ameryki łacińskiej.**

Naród Polski

czci pamięć gen. broni Karola Swierczewskiego

Ogólnopolski Komitet Uczczenia Pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego, ogłosił apel, którego pełną treść podajemy niżej:

OBYWATELE!

Z inicjatywy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz Związku Dąbrowszczaków, został powołany do życia Ogólnokrajowy Komitet Uczczenia pamięci gen. broni KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO.

GEN. KAROL ŚWIERCZEWSKI całe swe życie, wszystkie swe wysiłki — od ciężkiej robotniczej młodości, po bohaterską śmierć w walce z ukraińskimi faszystami — poświęcił sprawie Narodu Polskiego, poświęcił szczęściu mas pracujących.

To On — legendarny „Gen. Walter" — na polach dalekiej Hiszpanii walczył przeciwko faszyzmowi, wiernie wypełniając wielkie hasło naszych ojców „Za Waszą i naszą wolność".

To On był jednym z najczynniejszych i najbardziej ofiarnych organizatorów Odrodzonego Wojska Polskiego.

To pod Jego dowództwem 2-ga Armia Wojska Polskiego przeszła swój pełen chwały szlak bojowy i przypieczętowała naszą granicę na Nysie Łużyckiej i walcząc bohatersko na najcięższych pozycjach, przyczyniła się do szybkiego zdobycia Berlina i zwycięskiego zakończenia wojny.

Gen. broni KAROL ŚWIERCZEWSKI — prawdziwy ojciec i przyjaciel żołnierza — potrafił tchnąć weń swój entuzjazm dla sprawy Polski, wolności i ludu, potrafił osobistym przykładem zagrzać go do wykonania najtrudniejszych zadań, potrafił wychować go na świadomego obywatela naszej Ludowej Ojczyzny.

Gen. broni KAROL ŚWIERCZEWSKI był bohaterskim bojownikiem niepodległości narodowej i wyzwolenia społecznego. Jego całe życie, Jego praca, walka i śmierć na posterunku — są dla nas drogowskazem, jak trzeba naród i Polskę miłować, jak należy budować szczęście mas ludowych.

Pierwszą rocznicę śmierci Generała uczci cały naród w dniu 17 i 18 kwietnia, w rocznicę bohaterskiego forsowania Nysy Łużyckiej przez zorganizowaną i dowodzoną przez Niego 2-gą Armię W. P.

Uczcimy Go przez wytężoną pracę nad realizacją Jego — pisanego krwią — testamentu bodowania lepszego Jutra dla najszerszych mas narodu.

Niech w dni Jemu poświęcone nie będzie ani jednej szkoły, świetlicy wiejskiej i zakładu pracy, w których nie zostałaby uczczona pamięć żołnierza Madrytu i Nysy Łużyckiej, BOHATERA NARODOWEGO POLSKI LUDOWEJ —GENERAŁA KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO.

Oburzenie robotników brytyjskich

na hitlerowską hecę antykomunistyczną rządu Attlee-Bevina

LONDYN (PAP). Do licznych protestów przeciwko nagonce antykomunistycznej, rozpoczętej przez rząd, *przyłączyły się ostatnio połączone rady związków zawodowych miasta Coventry.* Rady te wystosowały petycję do rządu, w których *napiętnowały hecę antykomunistyczną.*

Podobne uchwały powzięły związki zawodowe w Cludebank, górnicy w Springside, w Crosshouse i Droghorn, mechanicy w Sheffield, mechanicy i elektrycy w Londynie i w wielu mniejszych miejscowościach.

Znany pisarz i publicysta angielski *Leonard Barnes ogłosił artykuł, w którym podkreślił, że Wielka Brytania rozpoczęła akcję antykomunistyczną na rozkaz Stanów Zjednoczonych.*

Arcybiskup Jorku dr Garbett ogłosił list pasterski, w którym *potępił wszelkie przejawy histerycznej psychozy i manii prześladowczej. Dr. Garbett podkreślił konieczność polepszenia stosunków brytyjsko-radzieckich.*

Ekshumacja żołnierzy radzieckich

W dniu wczorajszym na terenie Łodzi miała miejsce podniosła uroczystość.

Rozsypane w czterech punktach miasta: koło poczty na dworcu Kaliskim, przy parowozowni dworcowej, w Alei Kościuszki i obok Ogrodu Zoologicznego, mogiły żołnierzy radzieckich *ekshumowano na cmentarz w parku Poniatowskiego.*

W ekshumacji zorganizowanej przez Miejską Radę Narodową — wzięły udział partie polityczne, przedstawiciele wojska, Zarządu Miejskiego, organizacji społecznych oraz tłumy publiczności, które zamanifestowały swą wdzięczność i szacunek dla poległych w walce o Łódź bohaterów Armii Radzieckiej.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Andrzejak oraz przedstawiciel Wojska Polskiego raz jeszcze przypomnieli społeczeństwu bezgraniczną ofiarność żołnierzy radzieckich, ogromny Ich wkład w dzieło pokoju, który jest wspólną sprawą narodu polskiego i narodów Zw. Radzieckiego.



69

Wyszedł na rynek, gdyż wierzył święcie, że jeśli postanowienie człowieka jest niezłomne, a męstwo jego jest bezgraniczne, to los zawsze mu przyjdzie z pomocą. W tysiącu spojrzeń, rozmów i przypadków napewno znajdzie się spotkanie i rozmowa, stwarzająca sprzyjającą okoliczność, a człowiek, który umiejętnie je wykorzysta może pokonać wszelkie przeszkody na drodze do celu, spełniając w ten czy inny sposób przeznaczenie.

Tu gdzieś na rynku czeka go taki przypadek. Chodża wierzył w to silnie i niezłomnie i skierował się na poszukiwania.

Nic nie uszło jego uwagi — ani jedno słowo, ani jedna twarz w licznym wielotysięcznym tłumie. Jego rozum, słuch i wzrok wyostrzyły się do tego stopnia, że człowiek z łatwością przekracza granicę ustanowioną przez przyrodę i oczywiście osiąga zwycięstwo, gdyż przeciwnicy pozostają w zwykłych ludzkich możliwościach.

W miejscu, gdzie krzyżowały się rzędy jubilerów i sprzedawców wonności, poprzez zgiełk i hałas tłumu usłyszał czyjś znajomy pełen obłudy głos.

— Ty mówisz, że mąż nie kocha ciebie i nie dzieli z tobą łoża. Twojemu nie szczęściu mogę pomóc. Ale muszę w tej sprawie poradzić się z Chodżą Nasredinem. Słyszałaś zapewne, że on znajduje się w naszym mieście, dowiedz się gdzie przebywa, a wtedy potrafimy przywrócić ci męża.

Zbliżywszy się, Chodża Nasredin zobaczył ospowatego szpiega tym razem udającego wróżbitę. Przed nim stała kobieta i trzymała na ręce jedną srebrną monetę. Wróżbita rozrzucił na dywaniku swoją fasolę i przewracał stronice olbrzymiej księgi.

— Jeśli nie znajdziesz Chodży Nasredina, to biada tobie kobieto. Mąż porzuci cię na zawsze!

Chodża postanowił dać wróżbicie lekcyjkę, więc przykucnął przed dywanikiem.

— Powróż mi, o mądry czytający w księdze cudzych losów.

Wróżbita rozrzucił fasolę.

— O kobieto! — krzyknął nagle, jakby ogarnięty strachem. — Biada tobie kobieto. Śmierć już wyciągnęła po ciebie swoją czarną rękę!

Dookoła zebrało się kilku ciekawych.

— Mógłbym ci pomóc, odwrócić rękę losu, ale sam jestem bezsilny. Muszę jednak w tej sprawie porozumieć się z Chodżą Nasredinem. Gdybyś mogła dowiedzieć się, gdzie on się ukrywa i powiedzieć mi, życie twoje byłoby uratowane.

— Dobrze! Przyprowadzę do ciebie Chodżę Nasredina!

— Przyprowadzisz go?! — krzyknął wróżbita i zadrżał z radości — Ale kiedy?



— Mogę go zaraz nawet przyprowadzić. Jest niedaleko!

— Gdzie?

— Tu obok. W dwóch krokach.

Oczy wróżbity zapłonęły chciwym ogniem.

— Gdzie on jest? Nie widzę go!

To i owo

„Wyjaśnienia"

Przyjaciel mój, Kazio, który mimo swej odpowiedzialnej pracy zbieracza znaczków pocztowych znajduje czas na wertowanie całej prasy od tzw. deski do deski, powiada wczoraj do mnie:

— Pisałeś o tym, że w oficjalnym wydawnictwie Watykanu na rok 1948 „Annuario pontificio" polska diecezja wrocławska figuruje jako niemiecka diecezja „Breslau"?

— Tak jest — odparłem — pisałem, dziwiąc się, że nic o tym nie pisze polska prasa katolicka.

— No, to się już nie dziw — oświadczył Kazio. — Właśnie piszą...

To mówiąc przyjaciel mój podał mi aż dwa numery organu Kurii Xiążęco Metropolitalnej pt. „Tygodnik Powszechny" z następującymi „wyjaśnieniami":

„WYJAŚNIENIE" I (nr 9 „Tygodnika Powszechnego"): ...jak długo nie ma traktatu pokojowego z Niemcami, tak długo nie może być nowego rozgraniczenia diecezji na pograniczu polsko-niemieckim".

„WYJAŚNIENIE II (nr 12 „Tygodnika Powszechnego"): ...„Annuario" przez diecezję „Breslau" rozumie nie przedwojenną archidiecezję wrocławską, ale tylko tę jej część, która „należy dziś do Niemiec".

Te „wyjaśnienia" odrazu rozjaśniły mi w głowie. Nie ma traktatu pokojowego z Niemcami, przeto zupełnie oczywiste, że Wrocław jest nadal „Breslau", podobnie jak Gdańsk — „Danzig", Łódź — „Litzmanstadt", a kawałek tzw. centralnej Polski — „Generalgouwernement". Tak samo jasne jest, iż „Annuario" „rozumie" pod mianem „Breslau" tę część przedwojennej archidiecezji wrocławskiej, na której nie ma Wrocławia. Niby żeby dodać ducha owieczkom hitlerowskim: „całość" do was będzie jeszcze należała...

Tymbardziej, że wg. „Annuario" (o czym utalentowany „tłumacz" „Tygodnika Powszechnego" nie wspomina) na czele diecezji „Breslau" „stoi" nadal skazany wyrokiem sądów polskich osławiony sadysta hitlerowski — Karol Maria Splett.

P. S. Powyższe „wyjaśnienia" mają być (zgodnie z intencjami „Tygodnika Powszechnego") dowodem, iż nastawienie Watykanu n[illegible]est bynajmniej — niemieckie...

E. Tam

ODCZYT RED. JANA WOJTYŃSKIEGO

W piątek, dnia 2 kwietnia br. w lokalu Stronnictwa Demokratycznego przy ulicy Piotrkowskiej 89 w ramach wieczorów dyskusyjnych red. Jan Wojtyński wygłosi odczyt z cyklu „Prasa, jej historia i znaczenie" p. t. „Technika prasy". Początek o godzinie 19-ej (7 wieczorem).

Wiosenny podarunek Rządu

Dalsza poprawa bytu rzesz pracujących

Polski bochenek chleba coraz większy

Plan gospodarczy na rok 1948 wraz z ogólnym wzrostem produkcji przemysłowej i rolnej w kraju przewiduje również DALSZY STOPNIOWY WZROST ZAROBKÓW PRACOWNICZYCH, szczególnie najniżej opłacanych. Pierwszy krok w tym kierunku uczynił rząd w początkach br. przez przeprowadzenie ubezpieczeń rodzinnych. Przyznany rodzinom pracowniczym dodatek w wysokości 650 zł na pierwsze dziecko, 800 zł na drugie, 1.000 zł na każde następne dziecko oraz 500 zł na żonę — stanowią faktyczną i to dość poważną PODWYŻKĘ PŁAC, której dobroczynne skutki odczuli w pierwszym rzędzie pracownicy o licznych rodzinach i niskich zarobkach.

Teraz mamy do zanotowania dwa nowe fakty tego samego rzędu. Pierwszy — to opublikowany w wigilię Świąt Wielkanocnych *dekret Prezydenta R. P. o obniżce podatków od wynagrodzeń.* Obniżony został podatek we wszystkich grupach uposażeń. Przed tym wolne były całkowicie od podatku wynagrodzenia do 6 tys. zł miesięcznie, obecnie do 9 tys. Poza tym o *30 proc. obniżone zostały kwoty podatkowe, płacone przez przodowników pracy.*

Drugi fakt — to uchwała Rady Ministrów *o zniesieniu z dniem 1-go kwietnia kartek na cukier, kaszę, ziemniaki i wyroby pończoszniczo-dziewiarskie.* Wzamian za kartki na powyższe artykuły, pracownicy korzystający dotychczas z aprowizacji reglamentowanej otrzymają od 1-go kwietnia br. *stały miesięczny dodatek aprowizacyjny w gotówce.* Wysokość tego dodatku będzie różna. Robotnicy, których zarobek nie przekracza 6 tysięcy zł miesięcznie otrzymają dodatek w wysokości *150 proc. pełnej wartości wolnorynkowej wyłączonych artykułów.* Robotnicy, zarabiający do *9 tysięcy zł miesięcznie — otrzymają dodatek w wysokości 130 proc. wartości wolnorynkowej wyłączonych artykułów, inne określone grupy robotników—w wysokości 110 proc.*, wszyscy zaś pozostali — w wysokości 100 proc. wartości wyłączonych artykułów.

Co oznaczają wymienione dwa zarządzenia? Stanowią one razem dalszy ciąg *konsekwentnej polityki wzrostu płac robotniczych,* zwłaszcza najniższych kategorii, zapowiedzianych przez rząd w planie gospodarczym na rok 1948. Podwyżka ta wymownie świadczy o tym, że *ruch płac w Polsce idzie wciąż w górę,* a nie jak w krajach kapitalistycznej Europy — w dół.

Niezmiernie jednak ważnym dla każdego robotnika jest uświadomienie sobie, na jakiej podstawie rząd mógł powziąć powyższe uchwały? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w fakcie *wzrostu produkcji towarowej* naszego państwowego przemysłu, w fakcie wzrostu udziału naszego państwa w handlu, zwłaszcza detalicznym, w fakcie *wzrostu naszych obrotów zagranicznych.* Tu są te najważniejsze nasze źródła dochodu.

Bez *wzrostu naszego potencjału gospodarczego* rząd nie byłby w stanie ani wydać, ani urzeczywistnić wymienionych rozporządzeń. Coraz wyraźniej występuje na jaw stara prawda, którą partia nasza konsekwentnie głosiła i z uporem realizowała od początku niepodległości w najtrudniejszych warunkach powojennego zniszczenia, że *im większy będzie bochen chleba, wytworzony pracą klasy robotniczej,* tym większy kawałek będzie można wykroić dla każdego i tym bardziej sytym będzie cały naród. Teraz, po upływie trzech lat pracy widzimy, jak ta prawda *przekształca się w czyn* i jak stopniowo *rośnie udział narodu w ogólnym dochodzie kraju.*

Jeszcze dalecy jesteśmy od postawionego sobie celu. Jeszcze musimy dużo pracować, pracować wydajniej i oszczędniej. Ale jesteśmy *na dobrej drodze.* Świadomie *zdwoimy nasz twórczy wysiłek* nad dalszym pomnażaniem bogactwa narodowego Polski.

Jerzy Nawrot

INTERPELACJE naszych czytelników

Co na to Zarząd Nieruchomości?

W jednym z numerów „Głosu Robotniczego" wyczytaliśmy wzmiankę o naprawie i budowie studzien. Sprawa ta jest naszą bolączką, przeto chcemy kilka słów napisać na ten temat.

Mieszkamy w domu przy ul. Kruczej 25, mieszczącym dwadzieścia rodzin robotniczych.

Znajdująca się na terenie tej nieruchomości studnia jest już od roku nieczynna, wobec czego my, strudzeni pracą przy warsztatach, zmuszeni jesteśmy szukać wody po wszystkich okolicznych podwórkach, gdyż wodociąg mamy dopiero na Placu Reymonta.

Przez ten czas odwiedzały nasz dom Komisje Budowlane, tkóre uznały, że w krótkim czasie studnię należy naprawić, gdyż grozi zawaleniem, zarazem kategorycznie zabroniono używania wody z tejże studni. Po tak długim czasie zaszły zmiany na gorsze, gdyż studnia się zawaliła, a powstałe otwory, mimo zabezpieczenia przez nas w miarę możności, stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla życia dzieciaków, które bawią się na podwórku.

Administrator naszej posesji nie interesuje się tymi sprawami.

Chcielibyśmy wiedzieć, kto jest odpowiedzialny za nieprzewidziane wypadki, powstałe z niedbalstwa? Zamiast studni mamy na podwórzu zbiornik wszelkich nieczystości. Prosilibyśmy Komisję Sanitarną o zbadanie warunków sanitarnych na terenie naszej posesji.

Mamy nadzieję, że interpelacja ta dotrze do czynników, które się tymi sprawami zainteresują.

Następują podpisy lokatorów domu przy ul. Kruczej 25:

(—) Zdzisław Herczyński
(—) Jan Muszyński
(—) Janina Stępień i
dwa podpisy nieczytelne.

Kalendarz PCK na rok 1948

Przypominamy, że komu zdrowie własne i zdrowie najbliższych leży na sercu — powinien pośpieszyć się z kupnem Kalendarza PCK na rok 48. Czytelnik znajdzie w nim bogaty dział lecznictwa zapobiegawczego, pomoc w chorobie i nagłych wypadkach, wytyczne, jak pwinien odżywiać się człowiek i co to są choroby przemiany materii, leczenie krwią itp.

W Kalendarzu PCK na rok 48 znajdujemy prace znanych uczonych, jak prof. dr. Ludwik Hirszfeld, prof. dr. Jerzy Rutkowski, prof. dr. Jan Muszyński, prof. dr. Janusz Sobański i t. d.

Bogata treść Kalendarza obejmuje również szereg pozycji literackch, najwyższego gatunku; wymienimy nazwiska Zofii Nałkowskiej, Poli Gojawiczyńskiej, Ewy Szelburg-Zarembiny.

Kalendarz jeszcze nabyć można w PCK, Piotrkowska 236, II piętro, pokój Nr. 13, oraz w księgarniach łódzkich. Cena 300 zł.

Prawda przenika przez kurtynę kłamstw

Bezstronne głosy zagranicy przyznają

olbrzymi postęp w krajach demokracji ludowej

Pomimo usilnych starań prasy reakcyjnej, której zadaniem jest tępić prawdę, [illegible]wda przenika jednak poprzez „kurtyny" kłamstw i toruje sobie powoli drogę do świadomości powszechnej. Nawet mocno, choć zza kulis „kontrolowana" prasa anglosaska musi raz po raz, przy tej czy innej okazji, powiedzieć coś rozsądnego i obiektywnego o krajach nie- marshallowskich, które WŁASNYM trudem i wysiłkiem, nie licząc na dolarową mannę, zdążają pewnym krokiem do jasnej i szczęśliwej przyszłości.

Tak np. kanadyjski dziennik **„Montreal Star"** zamieścił artykuł o **„wyścigu gospodarczym"** pomiędzy krajami Europy Wschodniej a krajami zachodnio-europejskimi, znajdującymi się pod wpływami U. S. A. Analizując sytuację gospodarczą obu tych grup państw, dziennik dochodzi do wniosku, że **„Wschód wyprzedza Zachód"**, zarówno pod względem rozwoju produkcji przemysłowej, jak i pod względem ogólnej poprawy stanu ekonomicznego. Plan Marshalla — pisze „Monteral Star" — wciąż jeszcze pozostaje na papierze, podczas gdy państwa Europy Wschodniej już dawno przeszły od słów do czynu, nie szczędząc konstruktywnych wysiłków.

Dziennik kanadyjski podkreśla, że **„najważniejszą pozycję wśród krajów Europy Wschodniej, współpracujących ze Związkiem Radzieckim, zajmuje niewątpliwie Polska"**, której rozwój gospodarczy postępuje naprzód w tempie „niezwykle szybkim". Omawiając ostatnie umowy handlowe pomiędzy Z. S. R. R. a Polską, „Montreal Star" zwraca uawgę, że Związek Radziecki udzielił Polsce **największych kredytów** spośród wszystkich, jakich kiedykolwiek udzielił innym państwom.

Przytoczymy jeszcze na tym miejscu opinię amerykańskiego historyka — **C. E. Warne'a,** który — spędziwszy kilka tygodni w Polsce, napisał o swym pobycie w naszym kraju entuzjastyczny artykuł w miesięczniku **„Current History"**. Podkreślając życzliwość, z jaką się wszędzie w Polsce spotykał, prof. Warne podziwia ogromny postep w odbudowie kraju, a zwłaszcza Warszawy, i wyraża się z wielkim uznaniem o „znakomitym polskim planie gospodarczym".

Opinia prof. Warne'a jest nie mniej interesująca i prawdziwa, jak wywody dziennika „Montreal Star". Szkoda, że amerykańscy podżegacze wojenni i wszelkiego rodzaju aferzyści z Wall-Street, nie raczą brać pod uwagę — w swych wystąpieniach i posunięciach — tego właśnie, co **wiernie** odbija rzeczywisty stan rzeczy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Z tego nieliczenia się z obiektywną prawdą wyniknąć może jedynie zawód i kompromitacja.

B. D.



Nagle otworzyły się drzwi i do gabinetu wszedł Launitz. Miał zmęczony, ale prawie wesoły wygląd.

— Panie komendancie! Mam dla pana niezwykle radosną niespodziankę, — uprzedzająco grzecznie powiedział Heinz.

— Jak to? Pan również ma niespodziankę dla mnie? zdziwił się Launitz.

— Tak jest, — uśmiechnął się z triumfem Heinz, — w tej chwili telefonowano ze sztabu armii. Telefonowano w imieniu pańskiego przyjaciela z lat dziecinnych. Proszono o to, aby pana powiadomić, że dziś wieczorem pański przyjaciel przybędzie do nas z pułkownikiem Pauli.

— Przyjaciel z lat dziecinnych? Któż to taki?

— Jak to? Pan nie przypomina sobie szkolnego kolgę? — Zdziwił się nienaturalnie Heinz, z trudem ukrywając drwiące nutki, jakie wyraźnie brzmiały w jego głosie.

— Przecież, pan wie, panie Heinz, że jestem kontuzjowany na froncie, — podniósł głos Launitz.

— Pan pozwoli, że podpowiem panu... Do pana telefonował Henryk...

— Heinz z ukosa popatrzył drwiąco na Launitza.

Henryk? Henryk?... — Henryk Krauze! — Ucieszył się niespodziewanie Launitz.

— Tak jest, panie komendancie, Henryk Krauze. Cieszę się, że pan przypomniał sobie jego nazwisko.

— Wiedziałem jeszcze kilka godzin temu o przyjeździe pułkownika, — odpowiedział Launitz, ale przyjazd Henryka jest istotnie dla mnie niespodzianką i to przyjemną. Nie chcę być pańskim dłużnikiem, Heinz. Powiem panu, jaką mam niespodziankę dla pana. Wiem, gdzie się znajduje drukarnia partyzancka... — Launitz naumyślnie wytrzymał pauzę. —

— Gdzie? — niewytrzymał Heinz.

Launitz podsunął mu krzesło i rzekł cichym głosem:

— Niech pan lepiej siądzie, bo pan będzie naprawdę oszołomiony! Partyzanci urządzili drukarnię na strychu pańskiego domu!

III.

Czarne chmury wisiały na horyzoncie. Szalał wiatr. Kłęby kurzu słały się po ulicach... Prawie nie było widać przechodniów. Tylko wiatr hulał swobodnie po wymarłych uliczkach i placach tego nawpół zrujnowanego miasta.

Koło ściany jednego z ponurych, z cegły wzniesionych domów, stał staruszek. Był to chudy, zgarbiony człowiek w podeszłym wieku o bardzo wynędzniałej twarzy i kosmykach siwych włosów, wydostających się spod zniszczonego, okrągłego kapelusza. Stąpał z nogi na nogę i cichym, monotonnym głosem wciąż powtarzał: „Komu papierosów, komu papierosów"?

Ale biedny sprzedawca wybitnie nie miał w tym dniu szczęścia. Tylko wiatr przeciągłym wyciem odpowiadał na jego żałosne nawoływania: „Komu papierosów, komu papierosów"?

I nagle jednak szczęście doń się uśmiechnęło. Przed staruszkiem stanęła postać kobiety, ubranej w szeroki płaszcz gumowy. Miała szczelnie okrytą kapturem głowę. Nic dziwnego, gdyż wiatr napędził sporo chmur i już się zbierało na deszcz.

— „Tryumfy" są?

— „Tryumfy", wszyscy dziś palą. Dla wszystkich nie starczy... — ochryple odpowiedział sprzedawca na lakoniecznie rzucone pytanie. Popątrzył spode łba na kobietę i dodał szeptem: — Pierwsza zasadzka — tuż za murem zniszczonych koszar V pułku. Druga — przed starym mostem. Zbiórka za godzinę. Wszystko musi być gotowe...

Kobieta nie odpowiadając, wyjęła z portmonetki pieniądze i powiedziała głośno:

— No, jak nie ma „Tryumfów", to dajcie dziesięć „Zefirów"...

Schowała niezgrabnie podane papierosy do torebki i zniknęła w kłębach kurzu. Zaczęły już padać wielkie krople deszczu, wiatr trochę ścichł. Ale nagle się oziębiło i staruszek drżącą ręką podniósł kołnierz. Znów został sam na ulicy, wciąż powtarzając w kółko monotonnym głosem: „Komu papierosów, komu papierosów"?...

Wieczorem tegoż dnia nowy komendant von Launitz wydał przyjęcie dla intymnego kółka najbliższych osób. Pragnął w ten sposób zapoznać się lepiej z ludźmi, z którymi miał współpracować na tym niebezpiecznym terenie.

Tym razem Rady nie zawiodą

Załogi obu oddziałów PZPB Nr 14 gotowe do wyborów

Dojrzała ocena kandydatów

Na zebraniach sprawozdawczych **obu oddziałów PZPB Nr 14** nie mało było narzekań na starą Radę Zakładową. Oprócz spotykanych i w innych fabrykach słabych stron poprzedniej Rady, dochodzi tu jeszcze ta okoliczność, że wskutek komasacji obu fabryk **istniały 2 Rady**, które nie najlepiej powiązały swoją działalność. „Steigertowcy" n. p. narzekali, że centralna Rada w małym stopniu uwzględniała potrzeby robotników ich oddziału.

Ten stan rzeczy teraz się kończy: obydwa oddziały **wybierają nowe Rady** i wybierają do nich przeważnie nowych ludzi, którzy potrafią pracować dla dobra **całej** załogi. Powiadamy **przeważnie**, gdyż robotnicy z PZPB 14 bynajmniej nie zwalniają z pracy tych radców, którzy poprzednio dobrze pracowali i dbali o interesy robotnicze. Takim ponownie kandydującym jest w oddziele I tow. **PIOTROWSKI**. Na stanowisku sekretarza Rady Zakładowej wykazał on troskę o robotnika, bezinteresowność i sprawiedliwść. Jest to zresztą człowiek, który już w 17-ym roku życia brał udział w walkach proletariatu polskiego. Razem z nim kandydują: tow. **CZESŁAWA PIEKARSKA** — prządka, pracująca na 4 krosnach, jedna z pierwszych organizatorek ruchu wielowarsztatowego; tow. **KUCZMER BRONISŁAW**, podmistrz przędzalniczy, którego „Ramiszowcy" dobrze znają jeszcze sprzed wojny, gdy jako delegat fabryczny walczył o ich interesy przeciwko fabrykantom. Na liście znajdujemy również nazwisko bezpartyjnej robotnicy **WŁADYSŁAWY KOWALSKIEJ**, która swoją sumienną pracą zdobyła sobie zaufanie towarzyszy pracy, a razem z nią kandyduje młodziutka ZWM-ówka **MIROSŁAWA SZCZECIŃSKA**, doskonała organizatorka młodzieżowego wyścigu pracy, ciesząca się szacunkiem i zaufaniem całej młodzieży w zakładach.

* *

Również w oddziale II („Steigert") robotnicy kierując się dojrzałą oceną, wysunęli do Rady Zakładowej ponownie tow. **KRAWCZYK WERONIKĘ**, dotychczasową zastępczynię przewodniczącego Rady, członkinię wszystkich dotychczasowych Rad Zakładowych, pracującą w zakładach od chwili ich uruchomienia w 1945 r. A razem z nią załoga wysunęła do Rady 61-letnią prządkę, tow. **BAJER STANISŁAWĘ**, mającą za sobą 25 lat pracy u „Steigerta", 2-krotnie nagrodzoną za ofiarną pracę premiami pieniężnymi, wykazującą największe wykonanie norm produkcyjnych i odznaczoną przez rząd Polski Ludowej brązowym Krzyżem Zasługi. Kandydatem do Rady Zakładowej jest również tow. **MIGAS MARIA**, prządka, pracująca na trzech stronach, która pierwsza przystąpiła do współzawodnictwa pracy i za doskonałe wyniki również została dwukrotnie nagrodzona premiami pieniężnymi. Jest ona aktywną członkinią Polskiej Partii Robotniczej. Kandydują również bezpartyjne prządki: **GŁOWIKOWSKA WŁADYSŁAWA** i **SYSKA MARIA** i szereg innych ludzi szczerze oddanych sprawie robotniczej.

* *

Fakt, iż do Rady Zakładowej zarówno u „Ramisza" jak i u „Steigerta" wysunięto najlepszych ludzi fabryki, ludzi, których słowu można wierzyć, daje gwarancję, że **przyszłe Rady Zakładowe będą dobrze pracować i dbać o interesy robotników.**

Co ujrzymy na łódzkich scenach?

Nowe premiery w przygotowaniu

We wszystkich teatrach łódzkich wre praca nad **przygotowaniami do nowych premier**, które w ciągu dwóch, trzech tygodni wejdą na afisze.

Teatr Wojska Polskiego wystawi **„Otella"** Szekspira w reżyserii Henryka Szletyńskiego, z Leonem Pietraszkiewiczem w roli tytułowej.

Dekoracje do „Otella" przygotowuje Otto Akser.

W Teatrze TUR-u wejdzie na afisz sztuka w trzech częściach Matuszewskiego i Rojewskiego **„Gospoda pod wesołą kukułką"**. Sztuka ta jest historią walk II Armii i akcja jej rozgrywa się na Łużycach, w okolicach Budziszyna.

Reżyseruje Wyszomirski, dekoracje Jana Rybkowskiego. Między innymi wystąpi w „Gospodzie" znany aktor S. Łapiński.

W Teatrze Kameralnym zobaczymy farsę angielskiego autora Noela Cowarda, której tytuł nie został jeszcze ustalony. Wystąpią w niej: Hanna Bielicka, Buczyńska, Głuszkówna, Szaflarska, Jakubińska, Melina i Tatarski.

Przy końcu kwietnia wystawi Syrena „Dobrze skrojony frak" w przeróbce Jurandota, w wykonaniu zespołu artystów Syreny.

„Wiosenny bieg" — będzie to tytuł nowej rewii w Osie, której premiera przypada za tydzień. Obok artystów, dotychczas występujących w ramach tego teatrzyku, widnieje kilka nowych nazwisk: Gosławska, Grossówna i ulubieniec Warszawy, młody konferansjer Antoni Jaksztas.

Skład Sądu Ubezpieczeń Społecznych

Jak się dowiadujemy, w Okręgowym Sądzie Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi na stanowisko wiceprezesa został powołany sędzia Zawadzki, a na stanowisko sędziego sędzia Rosiński. Prezes sędzia Poźniak oraz sędziowie Weinbaum i Ulak pozostają na dotychczasowych stanowiskach. Jeszcze jedno stanowisko sędziego w Okr. Sądzie Ubezp. Społ. nie zostało obsadzone.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA CZWARTEK 1 KWIETNIA 1948

12.04 Dziennik południowy. 12.25 „Muzyka ludowa". 12.50 (Ł) „Książki dla uczniów, nauczycieli i miłośników wiedzy". 13.00 D. c. „Muzyki ludowej". 13.20 Przerwa. 14.00 Koncert solistów. 14.30 „Porozmawiajmy" — audycja dla dzieci. 14.50 (Ł) „Jak sobie wyobrażam mozaikę muzyczną" — audycja słowno-muzyczna. 15.10 (Ł) Pogadanka językowa pt. „Kachniczko ma najmilejsza". 15.20 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.25 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.25 „Niezwykli goście" w uzdrowiskach dolnośląskich". 16.30 Pogadanka. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Audycja oświatowa TUR-u. 17.00 Koncert popularny. 17.45 RUL — „Stefan Jaracz", wykład prof. B. Korzeniowskiego. 18.00 „Dla każdego coś miłego". W przerwie ok. godz. 19.00 Opowiadanie A. Wilkońskiego ze zbioru „Ramoty i Ramotki". 20.00 Dziennik. 20.35 „Druga pułapka miłości" — słuchowisko wg. Marivaux. 21.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 21.27 (Ł) Omów. progr. na jutro. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Dziś rozpoczyna się „Miesiąc czystości"

Łódź przystępuje do wiosennych porządków

Wywózka śmieci i nieczystości - Akcja odszczurzania - Prace ZOM-u

Z dniem dzisiejszym, jak co roku, zaczyna się w naszym mieście **miesiąc czystości**. W ciągu tego okresu Łódź powina zostać całkowicie oczyszczona z brudów, śmieci, zużytych biletów tramwajowych. W roku ubiegłym akcja czystości w Łodzi nie dała zadawalających rezultatów. Okazało się, że mieszkańcy nie dbają o wygląd zewnętrzny swego miasta, którego bolączką ciągle jeszcze są śmiecie i — co gorsza — szczury. Należy oczekiwać, że tegoroczne wyniki okażą się pomyślniejsze.

Akcja odszczurzania miasta w tym roku projektowana jest na okres nieco późniejszy, niż w roku ubiegłym, gdyż dopiero na dni 10—11—12 maja. W ciągu więc kwietnia — miesiąca czystości, muszą być wywiezione wszystkie śmiecie z podwórz domów, usunięte wszelkiego rodzaju brudy z piwnic, składów i magazynów, by wreszcie plaga szczurów została opanowana. W tym roku akcją odszczurzania miasta zajmą się dozory sanitarne, w których odbywa się już sprzedaż trutek. Zarząd Miasta postanowił zaopatrzyć Łódź w skuteczniejsze trutki, niż w latach ubiegłych. Obecnie trutka zawierać będzie siarczan talu, który szybko i skutecznie tępi szkodnicze gryzonie. Trutka ta jest produkcji laboratorium chemicznego „Ena" w Starogardzie.

W związku ze zbliżającą się porą letnią, w czasie której istnieje niebezpieczeństwo epidemii, Zakład Oczyszczania Miasta również przedsięwziął odpowiednie kroki celem szybkiego usuwania śmieci. Do dotychczas używanych 5-ciu bębnowozów dla bezpyłowego wywożenia *śmieci*, przybędą jeszcze 2, znajdujące się obecnie w remoncie. Również w remoncie są jeszcze 2 wozy do wywożenia fekalii — tak, że razem Łódź będzie miała ich 4. Dotychczas nie ma zaległości w wywózce śmieci. Jednak, niestety, do okręgu oczyszczanego przez ZOM nie należy całe miasto, tylko dzielnica ograniczona ulicami: Radwańska, Ogrodowa, Żeromskiego i Kilińskiego. W najbliższym jednak czasie ZOM ma przesunąć swe pole działania również na wschód miasta. Tym niemniej jednak odległe peryferie robotnicze, jak Chojny, czy Zdrowie, muszą korzystać z innych sposobów wywożenia śmieci, a nie z pomocy ZOM-u. Wydawałoby się, że ZOM powinien również zajmować się oczyszczaniem dzielnic robotniczych naszego miasta, zwłaszcza, że przedsiębiorcy prywatni, którzy w tych dzielnicach zajmują się wywózkami śmieci — pobierają wysokie opłaty.

Tak więc Łódź przygotowuje się do wiosennych porządków przed okresem upałów letnich. Miejmy nadzieję, że w roku bieżącym zarówno akcja miesiąca czystości, jak i akcja odszczurzania da lepsze rezultaty, niż w latach ubiegłych.

Łodzianie na własnych zagonach

1121 ogródków działkowych

Wstępne prace **sezonu wiosennego** objęły nie tylko swym zasięgiem parki i kwietniki, ale i rozproszone po mieście **ogrody działkowe**. Mamy ich na terenie Łodzi **1121**, co jest liczbą trzykrotnie wyższą w porównaniu z rokiem 39, a dwukrotnie wyższa, niż w roku 1945. Z dawnych przedwojennych pozostał jedynie dziewięcio-hektarowy ogród działkowy przy Aleji Unii, koło kolonii Montwiłła-Mireckiego. Podczas okupacji przybył drugi ogród działkowy przy ul. Źródłowej. Po wojnie założono nowe: dziewięcio-hektarowy na ul. Kątnej, nie dużo od niego mniejszy na Pryncypalnej, potem na Jarzynowej, wreszcie na osiedlu TOR, na Marysinie III. Dwa z nich tylko urządzone są całkowicie, inne posiadają wprawdzie działki już użytkowane, ale jeszcze nie zaopatrzone w wodę i nie posiadające urządzonych i regularnych dróg. Aby braki te usunąć, Wydział Plantacji projektuje w tym roku **założenie 4-ch studzien**, przy Kątnej i przy Pryncypalnej, oraz zamierza **zadrzewić tereny ogródków**, których celem jest nie tylko użytkowość, ale również **upiększenie miasta**. Projektowane jest również założenie ogródków jordanowskich dla dzieci działkowiczów.

Prace te przeprowadzane będą w zależności od uzyskania na ten cel funduszów. Wartość i celowość ich jest bezsporna. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że pojedyncza trzystu lub czterystu metrowa działka wystarczy w zupełności na zaopatrzenie w warzywa kilkuosobowej rodziny.

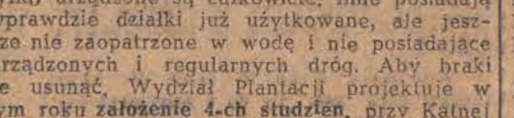
NA WOKANDZIE

Chomontkowi założono cugle

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Białoskórskiego skazał na półtora roku więzienia Jana Chomontka. Oskarżała prokurator Maryewska.

Chomontek podając się za funkcjonariusza M. O. udawał się do sklepów w Głownie i szantażował właścicieli, którzy sprzedawali wódkę bez koncesji. Za rzekome nieskładanie meldunków wyłudzał on od nich tysiące złotych. Za czwartym razem powinęła mu się noga — właściciel sklepu zawiadomił posterunek M. O. i Chomontek został ujęty.

W świetle przewodu sądowego wina jego została całkowicie udowodniona



GROŹNY POŻAR

W dniu wczorajszym Straż Ogniowa zaalarmowana została wiadomością o znacznych rozmiarów pożarze, który wybuchł w Julianowie przy ul. Wspólnej 12, w fabryce pasty do podłóg i obuwia, należącej do ob. Józefa Łuczewskiego. Na miejsce ognia przybyło 5 odziałów Straży Pożarnej. Całe urządzenie wewnętrzne fabryki uległo spaleniu.

ZAJĄC W POTRZASKU

Na gorącym uczynku kradzieży pończoch, pochodzących z Państw. Fabr. Pończoch przy ul. Gdańskiej 30 złapano Jana Zająca, przy którym znaleziono dwa tuziny pończoch. Zająca przekazano do dyspozycji władz.

OKRADŁA SUBLOKATORA

W mieszkaniu własnym przy ul. Curie-Skłodowskiej 16, Maria Nowakowska, korzystając z chwilowej nieobecności swego sublokatora, Artura Freya, skradła mu parę butów z cholewami i prawidła.

TAKIE SĄ SKUTKI ŁATWOWIERNOŚCI

Siwecki Zenon, zam. przy ul. Przewodniej 17, przyjął do pracy nową służącą, którą obdarzył specjalnym zaufaniem, gdyż zapomniał zapytać się jej, gdzie dawniej pracowała i jak się nazywa. Nowoprzyjęta, korzystając z nieobecności domowników, skradła **30.000 złotych oraz** zegarek damski niklowy i zbiegła.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach Regina Poros osiągnęła 175 proc., a Józefa Sądkiewicz 167,2 proc. Na „szóstkach" wyróżniły się: Zofia Kubacka (175,8 proc.) i Józefa Bieniek (175,6 proc.). Prządka Anna Nowak (3 strony) uzyskała 170 proc., Helena Kociołek 167 proc.

W PZPB w Pabianicach tkaczka Aniela Ulman osiągnęła na 8 krosnach 140,9 proc. Władysława Badowska (6 krosien) uzyskała 145,3 proc. Na „czwórkach" wysunęły się na czoło Helena Świątek (177,7 proc.) i Stanisława Bujnowicz (158,8 proc.). Stanisław Janeta osiągnął 154,5 proc., Andrzej Grzanka 151 proc., Bernard Koziarkiewicz 147,5 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach wysunęły się na czoło: Maria Pyziak (161,4 proc.), Genowefa Osendowska (144,7 proc.), Florentyna Wierszeń (144,1 proc.), Józefa Seweryniak (137,9 proc.) i Anna Ramus (137,1 proc.). Czesław Grzelka osiągnął 132 proc. W przędzalni wyróżniły się: Bronisława Świtoniak (175,3 proc.) i Maria Dubis (161,1 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (3 strony) Irena Komasiak uzyskała 145 proc., a Janina Przepiórka 140,9 proc. Zofia Bichler (4 strony) osiągnęła 138,4 proc., Genowefa Strzała 135,9 proc. W tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Janina Borówka (172,4 proc.), Maria Drelich (168 proc.) i Wiesława Brzezińska (165,5 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na 4 krosnach wyróżniły się: Zofia Konwerska (180 proc.) i Wacława Skupińska (178 proc.). We współzawodnictwie zespołowym **zespół majstra Tosika (143 proc.), wyprzedził zespół Tomczaka (135 proc.). Zespół Banaszczyka uzyskał 144 proc.**, wyprzedzając zespół Człapińskiego (129,4 proc.). Zespoły Janasika i Osieckiego osiągnęły po 125 proc. Zespół Bociana (110,9 proc.) uległ zespołowi Buchnera (123 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki") odznaczyły się **Alfreda Zwolińska (171 proc.)** i Adela Mrówka (168,9 proc.). W przędzalni (780 wrzecion) wyróżniły się Kornelia Nowak (155,6 proc.) i Apolonia Stanisławska (154,6 proc.).

W PZPB Nr 16 prządka Zofia Kisiel (4 strony) osiągnęła 150 proc. normy.

Ulubione widowiska Łodzian

Frekwencja w kinach stale wzrasta

Film stał się w Łodzi tak codzienną i popularną rozrywką, że każdy miesiąc notuje coraz to zwiększającą się **frekwencję w kinach.**

Ciekawe jest tu zjawisko, że mimo nadchodzącej wiosny i związanych z nią szeregu sezonowych rozrywek, frekwencja ta raczej się wzmaga, niż słabnie.

W lutym sprzedano rekordową ilość biletów, bowiem aż 546 tys. 281. W porównaniu z lutym sprzed dwóch lat jest to liczba o całe 100 tys. wyższa, w porównaniu z ubiegłym rokiem wyższa o 20 tys.

Czynnych kinoteatrów mamy 19, z powodu remontu nieczynne jest wciąż jeszcze kino Oświatowe. Ogólna ilość seansów, pokazanych w jednym miesiącu, dosięgła liczby 1843.

Kronika Pabianic

Komu winszujemy

Czwartek, 1 kwietnia 1948 r.
Dziś: Hugona i Szczepana.

Kina

Kino „Polonia" — film produkcji amerykańskiej „Skarb Tarzana" z Johny Weismillerem i aureen O'Suilivan.

Kino „Robotnik" — film produkcji amerykańskiej „Gosepoda świąteczna". — Poranki filmów radzieckich dla młodzieży o godz. 16-ej. Cena biletów na wszystkie miejsca — 35 zł.

Początek seansów w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20, a w dni powszednie o godz. 18 i 20.

Dyżury aptek:

Dziś, dnia 1 kwietnia br. dyżuruje apteka mgr. Markusa, ul. Armii Czerwonej 24.

* *

DYŻURY LEKARSKIIE:

Od dnia 299 marca do dnia 3 kwietnia dżur lekarski pełni dr Sobańska, zaw. przy ul. Bożnicznej 5, tel. 165.

Ważniejsze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU Komenda Garnizonu	33

* * *

Redaktor „Głosu Pabianic" przyjmuje interesantów codziennie od godziny 11 — 12, w redakcji przy ul. Limanowskiego 11, 2 piętro, tel. 4.

Włókniarze Pabianic obradują

nad „małą racjonalizacją"

Wciąż jeszcze wydajność pracy i jakość naszej produkcji przemysłowej pozostawiają wiele do życzenia. A przecież od tego zależy dobrobyt szerokich mas pracujących. Ścisły związek między tymi zjawiskami jest już dzisiaj dla każdego człowieka niewątpliwy.

Jednym i bodajże najłatwiejszym ze sposobów osiągnięcia wyższej wydajności pracy i uzyskania lepszej jakości produkcji — jest t. zw. mała racjonalizacja.

Dla omówienia tego palącego zagadnienia została niedawno zwołana konferencja czołowych robotników, mistrzów i kierowników wszystkich branż przemysłu włókienniczego m. Pabianic.

Krótki referat wygłosił dyr. naczelny PZPB w Pabianicach tok. Adamkiewicz. Podkreśliwszy ogromne znaczenie małej racjonalizacji dla świata pracy wezwał robotników do pełnej współpracy w tym kierunku z kierownictwem technicznym.

Wnioski w sprawie małej racjonalizacji — powiedział dyr. Adamkiewicz — winny być nie tylko odgórne, ale przede wszystkim oddolne. Komisje małej racjonalizacji, rozpatrujące i zatwierdzające wnioski w tej dziedzinie będą się składały — obok kierowników technicznych i mistrzów — również z przedstawicieli robotników. Mówca poruszył też sprawę umiejetnego oszczędzania surowca, półfabrykatów i artykułów pomocniczych, co przyczyni się do podniesienia rentowności zakładów.

Z kolei przewodniczący konferencji, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR PZPB tow. Kamiński udziela głosu kierownikowi przędzalni Badomińskiemu, który omówił trzy momenty procesu przędzenia:

1) ujednolicenie koloru cewek dla odnośnej numeracji, co powinno usunąć możliwość pomylenia przędzy i usprawnić obciąganie;

2) pełne wykorzystanie skoku — zmniejszy ilość obciągań i postojów z tego powodu;

3) produktywizację odpadków przez zorganizowanie wytwórczości czyściwa — co zaoszczędzi dotychczasowe kosztowne czyściwo i usunie pozycję odpadków nie wykorzystanych.

Następnie dyr. Rozwens omówił z punktu widzenia małej racjonalizacji wszystkie procesy produkcji w tkalni — od oddziału przygotowawczego do krosna..

Kierownik wykończalni ob. Sumiński nawiązując do przemówień przedmówców również nawołuje robotników i średni personel techniczny do współpracy w dziele małej racjonalizacji.

Jego wnioski są następujące:

1. Dwukrotne stosowanie w bielniku kąpieli ługowej — da oszczędność ługu (dotychczasowe próby wypadły zadawalająco).

2. Farbowanie ciągłe przez wykorzystywanie starych kąpieli — może dać do 30 procent oszczędności tak drogocennych barwników.

3. Normowanie typów barwników i zmniejszenie pojemności koryt drukarskich — również zaoszczędzi wielkie ilości barwników, które z reguły były wraz z pozostałą po produkcji kąpielą wylewane.

Mała racjonalizacja może dać spodziewane wyniki tylko wówczas, gdy uwaga pracownika i jego umysł będą mogły całkowicie skupić się nad pracą. Mam tu na myśli sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dobrze się stało, że usłyszeliśmy od **kierownika referatu bezpieczeństwa i higieny pracy PZPB Pob. Mozera**, szereg ciekawych wniosków z tej dziedziny.

A oto kilka z nich:

Zorganizowanie swobodnego dostępu między maszynanii; usprawnienie oświetlenia, osłon i wydawnictwo odzieży ochronnej; sprawdzenie wytrzymałości ram i dźwigów; oczyszczenie terenu wewnątrz i nazewnątrz zakładu pracy; oznaczenie przejść zapasowych na wypadek pożaru; przeprowadzenie kanałów ściekowych; zainstalowanie wentylatorów; profilaktyczne badania lekarskie przodowników pracy; usunięcie możliwości poślizgu w przejściach między maszynami; urządzenie łaźni natryskowej; częste odkurzanie sal; naprawa podłóg; zainstalowanie kociołków do kawy na oddziałach.

W dalszym ciągu dyskusji ob. **Hajder** zwrócił uwagę na konieczność zmiany rozmiarów skrzynek wałkowych. Polemizował on również z dyr. Rozwensem w przedmiocie zastosowania zasłon osnowowych, utrzymując, że taka uniemożliwi tkaczowi, a zwłaszcza wielowarsztatowcowi dostrzeżenie pęków na przędzy co sprowadza się do powiększenia czasu postojów i pogorszenia jakości tkaniny. Kończąc ob. Hajder wnosi, by czyszczenie krosien odbywało się nie tylko przy pomocy szczotek, które są liche, drogie i mało skuteczne, ale również szmatami, wchłaniającymi doszczętnie oliwę i smary z powierzchni krosna.

Ob. Pasternak kładzie nacisk na **regularne odbywanie narad wytwórczych**, które przyczynią się do bezpośredniego wzięcia udziału całej załogi w pracach nad małą racjonalizacją.

Ostatni w dyskusji zabrał głos ob. Raszewski. Zwrócił on uwagę na niedostateczną ilość wentylatorów, zwłaszcza w oddziale krochmalni. Jak wiadomo oddział ten znajduje się zwykle, na najwyższym piętrze budynku fabrycznego, pod dachem. Ta okoliczność sprawia, że w porze letniej temperatura krochmalni osiąga kilkadziesiat stopni ciepła, utrudniając prace. Mówca proponuje zainstalować na dachach budynków fabrycznych w porze letniej — na wzór Jugosławii — automatycznych polewaczek chłodzących.

Reasumując poszczególne wypowiedzi, przewodniczący udzielił szeregu wyjaśnień, po czym wezwał wszystkich do wydatniejszego udziału w przeprowadzeniu małej racjonalizacji, która ułatwiając współpracę i warunkując wyższe zarobki, leży przede wszystkim w interesie samych robotników.

EM-HA

Powiększenie terenu cmentarza

Cmentarz w Pabianicach jest już całkowicie niemal zapełniony. Władze miejskie przystępują obecnie do nabycia przyległych gruntów, by rozszerzyć teren cmentarza.

W ostatnich tygodniach przybyło około 300 grobów z powodu przeniesienia na cmentarz pabianicki pogrzebanych na terenie całego powiatu szczątków żołnierzy polskich i radzieckich.

Kurs dla młodych matek

organizuje pabianicki oddział PCK

Oddział PCK w Pabianicach zorganizuje wkrótce specjalny **kurs dla młodych matek.** Zajęcia będą się odbywały w godzinach porannych lub wieczornych po 2 godziny dziennie i ogółem w ciągu 6-ciu dni obejmą 12 godzin wykładowych. Wykładowcami będą lekarze-specjaliści, zaś pokazami praktycznymi kierować będą wykwalifikowane pielęgniarki.

W programie kursu będą uwzględnione następujące zagadnienia: higiena kobiety ciężarnej, przygotowanie wyprawki i łóżeczka dla noworodka; higiena matki karmiącej, przewijanie niemowląt i pranie pieluszek, sposoby trzymania i noszenia dziecka; kąpiel niemowlęcia, postępowanie z pępowiną; karmienie piersią i sztuczne, przygotowanie mieszanki i jej przechowanie, ściąganie pokarmu, przechowanie smoczka; stosowanie lewatywki i mierzenie ciepłoty; spacer dziecka, wożenie wózkiem,, rozwój.

Po ukończonym kursie słuchaczkom będą wydane odpowiednie zaświadczenia. Zapisy na kurs będą przyjmowane w biurze oddziału PCK w Pabianicach, Plac Dąbrowskiego 6, w godzinach od 8-ej do 13-ej.

Umiejętne postępowanie z noworodkiem, a następnie niemowlęciem, od pierwszego dnia jego życia zmniejsza śmiertelność wśród dzieci. Dlatego też należy z całym uznaniem przyklasnąć inicjatywie P.C.K. na tym odcinku.

Kronika milicyjna

ODNALAZŁ SIĘ

Komunikowaliśmy niedawno o zaginięciu 12-toletniego chłopca **Millera Jana,** zam. przy ul. Konstantynowskiej 48.

Odnaleziono go ubiegłej soboty na terenie powiatu łaskiego, dokąd udał się w ślad za koniem, który mu się spodobał.

* * *

NIE POWINNI NADUŻYWAĆ ALKOHOLU

Ob. Roziroga Zygmunt, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 11, w nietrzeźwym stanie używał słów wulgarnych.

Ob. Nowicki Eugeniusz, zamieszkały przy ul. Kaplicznej 11 — będąc pijanym wszczął awanturę.

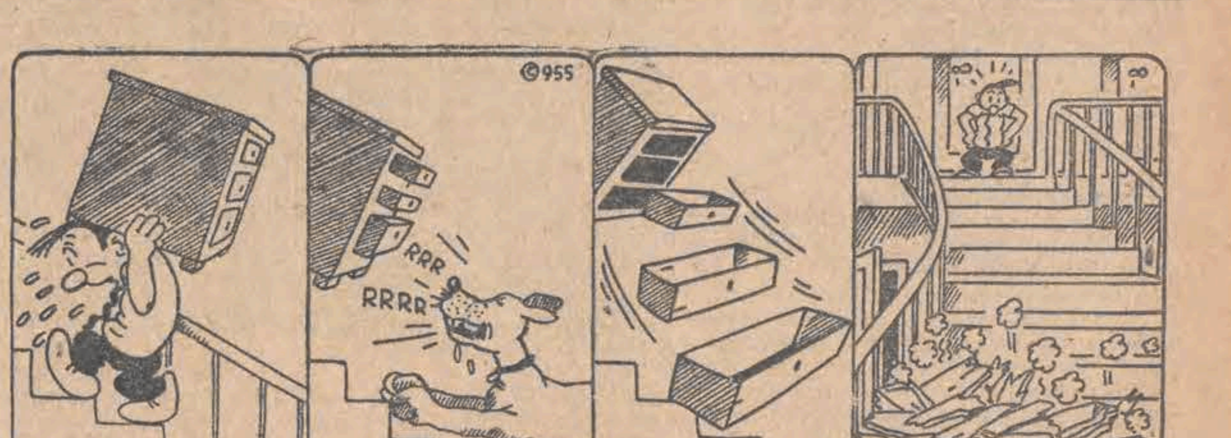
Ob. Wójcik Mirosław, zam. przy ul. Poznańskiej 8 — wszczął awanturę w urzędzie pocztowym.

„Oszczędność buduje"

Zebranie koła PPR

Dziś, dnia 1 kwietnia o godz. 17-ej, odbędzie się zebranie koła II-ej zmiany Przędzalni II.

Przygody Jasia Wiercipiety



D-018483

Uf, ciężko! — Ciapek zły! — Leci wszystko! — Szafa, czy nie szafa?

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 min. 30 najgłośniejsza sztuka współczesnej literatury francuskiej — „LADACZNICA Z ZASADAMI", J. P. Sartre'a.

Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widownię.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 „OMYŁKA", Bolesława Prusa.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON".

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś 2 razy o godz. 16-tej i 19,30 „AMBASADOR".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15; w niedzielę o godz. 15,30 — „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz 19,30 w niedzielę i święta o godz 16,30 i 19.30 „COŚ SIĘ ZACZYNA". Ostatnie dni. Dla młodzieży niedozwolone.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W niedzielę i święta pocz. 16,15 i 19,15.

KINA

ADRIA — „Symfonia pastoralna", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14.30.
BAŁTYK — „Nicholaus Nickleby", godz. 16. 18,30, 21; w niedz. 13,30.
BAJKA — „Niepotrzebni mogą odejść", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 5, godz. 12, 13, 14, 15.
GDYNIA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", godz. 16. 18,30, 21; w niedz. 13,30.
HEL — „Skradziona sława", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
MUZA — „Wieczna Ewa", godz. 18, 20; w niedz. 16.
POLONIA — „Ostatni Etap", godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.
PRZEDWIOŚNIE — „Dwulicowa kobieta", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
ROBOTNIK — „Niebo czy piekło", godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — „Dziewczę z Północy", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
REKORD — „Mężczyźni w jej życiu", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14.30.
STYLOWY — „Pod dachami Paryża", godz. 16,30, 18.30, 20.30: w niedz. 14,30.
ŚWIT — „U kresu drogi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
TĘCZA — „Pod dachami Paryża", godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
TATRY — „Skandal", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
WISŁA — „Zielona Dolina", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
WŁÓKNIARZ — „Guwernantka", godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
WOLNOŚĆ — „Rodzina Froment", godz. 16,30, 18,30, 20.30; w niedz. 15.
ZACHĘTA — „U progu tajemnicy", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ZMIANA W PROGRAMIE KONCERTU SYMFONICZNEGO
dnia 2 kwietnia 1948 r.

Dyrekcja Filharmonii Łódzkiej, zawiadamia, że ze względów od niej niezależnych, zapowiedziany występ czeskiego pianisty Ilji Hurnika, który miał grać na najbliższym piątkowym koncercie symfonicznym nie odbędzie się. Zmieniony program koncertu przedstawia się następująco:

Malawski: Fuga w starym stylu, Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara", Haydn: Symfonia G-dur i Szałowski: Uwertura. Dyryguje gościnnie znany i ceniony w kraju i za granicą kompozytor i kapelmistrz **Artur** Malawski. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

KARTY WYMIENNE TYLKO DLA OSÓB ZAMELDOWANYCH NA POBYT STAŁY

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że począwszy od rozdawnictwa kart wymiennych na miesiąc czerwiec rb. wchodzi w życie nowe zarządzenie Ministerstwa Aprowizacji, regulujące sprawę wydawania kart wymiennych.

Karty wymienne będą wydawane jedynie osobom zameldowanym w danej miejscowości na pobyt stały, nie będą natomiast wydawane osobom zameldowanym na pobyt czasowy, z wyjątkiem repatriantów (na okres jednego miesiąca) i uczniów szkół uprawnionych do pracowniczych kart lub rodzinnych, którzy w związku z nauką przebywają poza miejscem stałego zamieszkania.

Osoby zainteresowane winny niezwłocznie dokonać wszelkich formalności związanych z zameldowaniem się na pobyt stały, gdyż w przeciwnym razie nie będą mogły otrzymać kart wymiennych, a zatem i żywnościowych.

Ze sportu

Niewadził nie udziela się...

Pięściarze Tęczy i ŁKS-u przed niedzielnymi bojami



W nadchodzącą niedzielę uwaga całej sportowej Polski z boisk piłkarskich przeniesie się na dwa ringi bokserskie w Łodzi i Poznaniu. W Łodzi w hali Wimy spotkają się o godzinie 11 MKS Tęczą, a w Poznaniu ŁKS walczyć będzie z Wartą.

JAKIE NASTROJE PANUJĄ W TĘCZY?

U siebie w domu zawsze jest łatwiej walczyć, jak u kogoś. Przede wszystkim na zawodników oddziaływuje bardzo psychologia tłumu (widowni), a jej nastrój żądny zwycięstwa pomaga w dużym stopniu jej pupilkom. Z tego też względu nastrój w szeregach Tęczy panuje dobry. Zresztą na ogół obydwie drużyny są bardzo wyrównane. MKS ma wprawdzie kilka mocniejszych może punktów, ale i w innych wagach znów „handikap" ma Tęcza. Nie ulega żadnej wątpliwości, że będziemy w niedzielę oglądali kilka ładnych walk, a publiczność, która prawdopodobnie wskutek braku innych imprez szczelnie zapełni widownię — nie będzie tego żałowała, tak, jak nie żałowała tego publiczność we Wrzeszczu.

TĘCZA NIE CHCE ZADOWOLIĆ SIĘ 4 MIEJSCEM

— Przygotowania do meczu z MKS-em idą pełną parą — mówi nam kierownictwo sekcji pięściarskiej Tęczy. Skład wystawiamy normalny, ale mogą być oczywiście przesunięcia w wagach. Za wszelką cenę będziemy się starali ten mecz wygrać, gdyż chodzi nam o najlepszą końcową lokatę w mistrzostwach. Nie chcemy się bynajmniej zadowolić 4 miejscem, jakie nam już z góry niektórzy „prorocy" rokują.

W ŁKS-ie LICZĄ NA ZWYCIĘSTWO

W ŁKS-ie pomimo tego, że jedzie do „jaskini lwa", Warty, nastrój panuje też dobry.

— Mecz powinniśmy wygrać lekko 10:6 — oświadczają nam tu bez ogródek. Jedziemy w najsilniejszym składzie, chociaż początkowo mieliśmy zamiar jechać w składzie rezerwowym, gdyż nawet porażka w Poznaniu nie wyrwie nam mistrzostwa. Zrezygnowaliśmy jednak z tego projektu, ponieważ chcemy pokazać Warcie, że w sporcie nie chcemy kierować się kunktatorstwem.

— Jak będzie wyglądał skład ŁKS-u?

„ŻYLIS ZWYCIĘŻY KLIMECKIEGO..."

— Nie zdecydowaliśmy jeszcze kto pojedzie w wadze koguciej. Nie wiemy bowiem jak czuje się Stasiak. Gdyby Stasiak nie mógł jednak pojechać, weźmiemy Różyckiego. Co do innych wag, to już mamy wszystkie obsadzone, A więc w wadze muszej jedzie Kamiński, piórkowej Marcinkowski, lekkiej Bońkowski, półśredniej Olejnik, średniej Rychtelski, półciężkiej Pisarski i ciężkiej Żylis.

— Przypuszczam, że ten ostatni — kończy kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS-u — powinien „zrobić" Klimeckiego (!)

— A co słychać z Niewadziłem?

— Niewadził ostatnio nie udziela się...

Dobrego kosza
dały czeszki łodziankom

Z rumieńcami zażenowania schodziły wczoraj nasze panie z boiska po meczu w koszykówce Praga — Łódź. Grupka widzów zebrała się przed tablicą, na której wywieszono wynik spotkania i ze spuszczonymi nosami wpatrywała się jak urzeczona w suche cyfry — 85:17.

Przygnębiający nastrój przeniósł się nawet do tramwaju, którym wracało kilka uczennic.

— Widziałaś jak one grały? Wrzucały piłkę do kosza, ilekroć tylko chciały...

I rzeczywiście tak było. Wysokie panny ze „Złotej Pragi" z naszymi paniami właściwie się bawiły. Doskonale zgrane nie zastanawiały się jak łodzianki, komu podać piłkę. Robiły to automatycznie, gdyż wiedziały, że każda z nich zawsze się znajdzie na właściwej pozycji. Polki natomiast szukały się wzajemnie i na domiar złego źle kryły swe przeciwniczki.

Przez całe 40 minut przygniatającą przewagę miały prażanki, a najbardziej uwidaczniała się ona, gdy grał pierwszy atak. Polki rozpoczęły grę w następującym składzie: atak Gruszczyńska, Glażewska, Janicka, obrona Nawrocka, Juckiewicz. — Wynik szybko brzmiał 14:0. Pierwszego kosza dla łodzianek zdobyła Janicka, drugiego Zakrzewska, trzeciego znów Zakrzewska. Do przerwy wynik brzmi 31:6 dla Czeszek.

Po przerwie gra drugi atak czeski. Nowakowej udaje się poprawić wynik na 31:8, ale Czeszki uciekają na 44 do 8. Z rzutu karnego Łukasik zdobywa dla Łodzi 1 punkt, drugi i 3-ci Glażewska. Przy stanie 73:11 kosza strzela Gruszczyńska. Czeszki szybko jednak wyciągają na 77:13 i kończą mecz z 85 punktami.

Dwa ostatnie kosze dla reprezentacji Łodzi zdobyła Janicka, ustalając ostatecznie wynik na 85:17.

Chleb na karty żywnościowe

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1 kwietnia tj. na pierwszą dekadę tegoż miesiąca na karty żywnościowe z miesiąca kwietnia rb. oraz na karty z nadrukiem RCA Rejonowa Centrala Aprowizacyjna realizowane będą następujące odcinki na chleb.

CHLEB W CENIE ZŁ. 3 — ZA 1 KG.

KAT. I i KAT. IRCA
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. II
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. III
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. IR i KAT. IRRCA
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. II R
na odcinki nr nr 1, 2, 3 i 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. IRD3, KAT. IRD7, KAT. IRD12 i KAT IRD3, IRD7, IRD12 RCA
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg na każdy odcinek.

KAT. I i KAT. I RCA
na odcinki nr nr 1, 2, 3 i 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Na karty żywnościowe MK (Ministerstwa Komunikacji) na pierwszą dekadę miesiąca kwietnia realizowane będą następujące odcinki na chleb:

KAT „MK" PRACOWNICZA
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „MK" RODZINNA
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 po 0,5 kg na każdy odcinek.

KAT. „MK" IRD3, IRD7, IRD12
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „C" „MK"
na odcinki nr nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 15 kwietnia rb. włącznie, gdyż po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Turniej jubileuszowy
łódzkich „ping-pongistów"



Pod hasłem: Tenis stołowy dla wszystkich, ŁOZTS na zakończenie sezonu organizuje turniej jubileuszowy otwarty dla wszystkich niestowarzyszonych. Cenne nagrody na ten turniej mają zaofiarować władze sportowe naszego miasta oraz różne firmy.

Zgłoszenia na piśmie przyjmuje sekretarz ŁOZTS ob. Dressler, ul. Kilińskiego 180 m. 37 do dnia 5 bm. włącznie. Wpisowe 150 złotych.

REKORDOWY SKOK



Wspaniale zakończył sezon narciarski nasz najlepszy skoczek Stanisław Marusarz. Podczas ostatnich zawodów narciarskich w Zakopanem Marusarz osiągnął na Krokwi rekordowy skok długości 88 metrów.

Pięściarze „Trnawy"
przybędą do Łodzi



Kierownictwo sekcji pięściarskiej ŁKS-u na turniej jubileuszowy (26, 27 maj) zakontraktowało doskonałą ósemkę czeską „Trnava", która w Czechosłowacji zajmuje drugie miejsce w mistrzostwach drużynowych.

WĘGIEL NA KARTY OPAŁOWE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 5 kwietnia rb. sprzedawany będzie na miesiąc marzec rb. w składach węglowych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej węgiel.

Węgiel nabywać mogą posiadacze kart opałowych na okres 1 kwartału rb. z nadrukiem „B" na odcinek nr 4 — po 150 kg w cenie zł. 110 za 100 kg.

ŚWIEŻE MLEKO NA KARTY ŻYWNOŚCIOWE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — komunikuje, że począwszy od dnia dzisiejszego wydawane będzie na karty żywnościowe z miesiąca kwietnia rb. świeże mleko w ilości 7 litrów na następujące odcinki:

Kat. IRD3 i kat. IRD7 od nr 32 do nr 45 włącznie (dla zaopatrzenia powszechnego i Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej RCA).

Kat. „M" od nr 1 do nr 14 włącznie (dla zaopatrzenia powszechnego i RCA).

Kat. IRD3 i kat. IRD7 od nr 30 do nr 43 włącznie (na karty Ministerstwa Komunikacji (P. K. P.).

Kat. „M" od nr 1 do nr 14 włącznie (na karty Ministerstwa Komunikacji).

Mleko wydawane będzie po 0,5 litra na każdy odcinek.

ULICA BEDNARSKA OŚWIETLONA

Dzięki staraniom Zarządu Miejskiego ul. Bednarska została oświetlona ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców tej ulicy.